

# CIĘŻKIE PRÓBY, KTÓRE NADCHODZĄ

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 2 lipca

---

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** 1 P 4,12-19; 5,8-11; Rz 1,21-32; Jr 9,6-15; 2 Kor 12,7-10.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu, ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili” (1 P 4,12-13).

W laboratoriach chemicznych często podgrzewa się różne substancje do bardzo wysokich temperatur. Gdy pojemnik się nagrzewa, owa substancja albo topnieje, albo wrze, albo spala się jasnym płomieniem, w zależności od tego, z jakich pierwiastków się składa. Pojemnik wykorzystywany w tym celu nazywa się *tygłem*.

W słownikach tygiel jest definiowany jako (1) naczynie służące topieniu różnych substancji w bardzo wysokich temperaturach, (2) ciężka próba, (3) miejsce lub sytuacja, w której skupione siły współdziałają, powodując zmianę czy rozwój.

Te definicje dają nam cenny wgląd w to, co dzieje się w naszym duchowym życiu. W tym tygodniu rozważymy pewne powody, dla których możemy nagle znaleźć się pod presją i doświadczyć próby w miejscach i okolicznościach zmuszających nas do zmiany, rozwoju i kształtowania charakteru. To pomoże nam zyskać świadomość tego, co Bóg czyni w naszym życiu, tak abyśmy znajdując się w tygłu, wiedzieli, jak zareagować.

**TYDZIEŃ W SKRÓCIE:** Jakie są przyczyny trudności, których doświadczamy w naszym życiu?

**„Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu” (1 P 4,12).**

Niespodzianek, bolesnych niespodzianek, możemy doznać na wiele sposobów. Twój samochód może nagle wpaść w poślizg i wjechać na pobliskie drzewo. Jutro możesz się dowiedzieć, że straciłeś fajną pracę. Po badaniach okresowych może się okazać, że zapadłeś na śmiertelną chorobę. Dziś możesz się dowiedzieć, że zostałeś zdradzony przez kogoś, kogo naprawdę kochasz. Pojawiający się wtedy ból staje się jeszcze dotkliwszy w wyniku działania elementu zaskoczenia.

W tym tygodniu przyjrzymy się kilku rodzajom trudnych sytuacji, ciężkich prób, które nie powinny być dla nas zaskakujące.

Wróćmy jednak do 1 P 4,12. Greckie słowo przetłumaczone tutaj jako *dziwić się*, znaczy: *być obcym (być niezwykłym)*. Apostoł Piotr radzi swoim adresatom, by nie zakładali błędnie, że trudne próby są czymś obcym w chrześcijańskim doświadczeniu. Powinni je raczej uważać za normalne — jak coś, czego powinni się spodziewać.

Grecki rzeczownik przetłumaczony jako *pali ogień* (BW), pochodzi od innego greckiego słowa, które dosłownie oznacza *wypalanie*. W innych miejscach słowo to jest tłumaczone jako *piec/palenisko*. Takie doświadczenie cierpienia za wiarę można określić jako *proces wytapiania*, który odbywa się w tyglu.

### **Przeczytaj 1 P 4,12-19. Jakie przesłanie kieruje Piotr do swoich adresatów?**

Wielu z nas jest zaskoczonych cierpieniem, bo mamy uproszczoną wizję chrześcijańskiego życia. Wiemy, że istnieją dwie strony konfliktu — dobry Bóg i zły szatan. Często wszystko, co jawi się nam jako dobre, umieszczamy w szufladzie oznaczonej etykietą *Bóg*, a wszystko, co jawi się nam jako złe — w szufladzie z etykietą *szatan*. Jednak życie nie jest takie proste. Nie możemy się kierować odczuciami w decydowaniu, co ma trafić do którejś z szuflad. Czasami życie w więzi z Bogiem może się wydawać trudne i pełne wyzwani. Z drugiej strony podążanie za szatanem może być postrzegane jako atrakcyjne. Sprawiedliwy Hiob cierpiał i zdumiony zapytywał Boga:

— „Dlaczego bezbożni zachowują życie, starzeją się, a nawet nabierają siły?” (Hi 21,7).

**Piotr nawiązał do prób, które są konsekwencją opowiedzenia się za Chrystusem. Jednak próby zdarzają się także z innych powodów. Jak 1 P 4,12-19 pomaga ci wyjaśnić taktownie przyjaciółom, dlaczego nie powinni być zaskoczeni bolesnymi próbami, które mogą ich spotkać?**

**„Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać” (1 P 5,8). Jakie przesłanie dla nas zawiera ten werset? Jak poważnie traktujesz te słowa? Jak twoje postępowanie świadczy o twoim podejściu do tej trzeźwiącej przestrogi?**

---

---

Czy kiedykolwiek zdarzyło ci się widzieć głodnego lwa? To niezwykle widok. Zachowanie takiego drapieżnika wyraźnie sugeruje, że mógłby on schwytać i pożreć dowolną ofiarę. Piotr powiada, że szatan postępuje właśnie w taki sposób. Wszędzie wokoło widzimy więc skutki jego morderczych dążeń. Śmierć, cierpienie, wypaczona moralność i wątpliwe wartości szerzą się w przerażający sposób. W tym świecie nie sposób nie zauważyć skutków działania szatana.

**Przeczytaj 1 P 5,8-11. Jak chrześcijanie powinni reagować na szatańskie podchody?**

---

---

**Co Bóg obiecał uczynić dla tych, którzy cierpią? (Zob. 1 P 5,10).**

---

---

Piotr napisał te słowa w kontekście reakcji na szatańskie ataki przeciwko chrześcijańskiej wierze. Jak wspomnieliśmy, szatan działa na różne sposoby. Choć musimy sobie uświadamiać realność istnienia i mocy wroga, to jednak nigdy nie wolno nam się zniechęcać. Musimy zawsze pamiętać o tym, że Jezus pokonał szatana. Tak więc szatan jest pokonanym wrogiem, a zatem, póki jesteśmy w łączności z Jezusem i trzymamy się Go przez wiarę, my także nie zostaniemy pokonani. Dzięki krzyżowi zwycięstwo Chrystusa jest naszym zwycięstwem.

**Pomyśl, w jaki jeszcze sposób szatan sprawia cierpienie ludziom. Jak 1 P 5,8-11 pomaga nam znosić cierpienie, jakiego doświadczamy w związku z życiem w grzesznym świecie nękanym przez szatana?**

---

---

**„Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę” (Rz 1,18).**

Wszystko, co czynimy, pociąga za sobą określone skutki. Słońce topi śnieg. Przyczyna powoduje skutek. Bez względu na to jak usilnie pragnęlibyśmy to zmienić, zasada ta działa niezmiennie, także w kwestii grzechu. Grzech zawsze pociąga za sobą konsekwencje. Nie jest tak dlatego, że Bóg w niebie obmyśla, co strasznego zgotować grzesznikom. To grzech powoduje zło, które nas spotyka.

Problem polega na tym, że często sądzimy, że w jakiś sposób przechrzty Boga i będziemy sobie grzeszyć bezkarnie. Ale takie życzenie nigdy się nie spełnia. Apostoł Paweł wyraźnie świadczy o tym, że grzech przynosi swoje skutki nie tylko związane z wiecznością, ale także w bolesnej i pełnej nieszczęścia doczesności.

**W Rz 1,21-32 Paweł opisuje proces popadania w grzech i ponoszenia jego konsekwencji. Przeczytaj te wersety z modlitwą i podsumuj ich sens, zwracając uwagę zwłaszcza na etapy grzechu i konsekwencje.**

---

---

Kilka wersetów wcześniej Paweł opisuje te konsekwencje jako „gniew Boży” (Rz 1,18). Gniew Boży według tego wersetu polega po prostu na tym, że Bóg pozwala ludziom zbierać plon tego, co sami posiali. Nawet w przypadku chrześcijan Bóg nie zawsze natychmiast interweniuje, by usunąć ból wynikający z naszego postępowania. Wiele razy pozwala nam doświadczać konsekwencji naszego postępowania, abyśmy zrozumieli, jak bardzo szkodliwy i odrażający jest nasz grzech.

Rozważaliśmy konsekwencje przekraczania Bożego prawa moralnego. A co z łamaniem zasad zdrowia ustanowionych przez Boga? Nasze ciało jest przecież świątynią Ducha Świętego. Jeśli źle traktujemy swój organizm, nie odżywiając się zdrowo, zaniedbując ruch oraz regularnie się przepracowując, także grzeszymy przeciwko Bogu. Przynosi to konsekwencje, które mogą stworzyć warunki do pojawienia się ciężkich doświadczeń.

**Jakie bezpośrednie konsekwencje swoich grzechów zebrałeś w swoim życiu? Czego cię to nauczyło? Jakich zmian musisz dokonać, aby nie powtarzać takich błędów?**

---

„Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wytopię ich i wypróbuję ich, gdyż jak inaczej mam postąpić wobec złości córki mojego ludu?” (Jr 9,6).

„Jeśli Duch Boży wskazuje Słowo Pana, które zadaje ci ból, możesz być pewny, że jest w tobie coś, co On chce z ciebie wypłenić”<sup>8</sup>.

**Jak rozumiesz powyższy biblijny werset i cytat z książki Chambersa? Jak osobiście doświadczyłeś bólu spowodowanego procesem oczyszczenia?**

---

**Przeczytaj Jr 9,6-15. Bóg mówi, że *wytopi i wypróbuje* Judeę i Jerozolimę (zob. Jr 9,6). Jakie dwa uzasadnienia takiej decyzji podaje? (Zob. Jr 9,12-13). Jak zostanie dokonany ten proces oczyszczenia? (Zob. Jr 9,14-15).**

---

---

Boże wytapianie i wypróbowywanie obejmowało drastyczne działania. Istnieją przypuszczalnie trzy powody, dla których wytapianie i wypróbowywanie kojarzą się z tygłem. Po pierwsze doświadczamy bólu, gdy Bóg pozwala, by okoliczności życia uświadomiły nam ohydę naszego grzechu. Nieco wcześniej przygnębiony Jeremiasz napisał: „Miech sapie, aby ołów się roztopił w ogniu; lecz na próżno się roztopia i roztopia, gdyż złych nie daje się oddzielić” (Jr 6,29). Czasami drastyczne działania są konieczne, by zwrócić na coś istotnego naszą uwagę. Po drugie doświadczamy przygnębienia z powodu smutku, jaki towarzyszy uświadomieniu sobie grzechu. Po trzecie doświadczamy frustracji, gdy próbujemy zmienić nasz sposób życia. Dokonywanie raz po raz wyboru porzucenia tego, co niegdyś było częścią naszej egzystencji, częścią nas samych, może być bardzo niewygodne i trudne.

**Pomyśl o grzechach, z którymi się zmagasz. Gdyby Bóg zamierzał dzisiaj wytopić cię i wypróbować, jak mógłby to uczynić? Jakie działania możesz podjąć teraz, by uporać się z tym zawczasu, zanim Bóg podejmie drastyczne kroki wobec ciebie, podobnie jak uczynił to wobec Izraelitów?**

---

<sup>8</sup> Oswald Chambers, *Ku Tobie, Boże mój*, Toruń 2016, s. 288 (przyp. red.).

**„Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbyt nie wynosił, wbity został cierń w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbyt nie wynosił” (2 Kor 12,7).**

Istnieje wielka różnica między wycinaniem a przycinaniem. Wycinamy rośliny, których już nie potrzebujemy, a przycinamy te, które chcemy wypielegnować tak, by lepiej zaowocowały. Oba procesy wymagają cięcia ostrym narzędziem. Przycinanie jednak wymaga odcięcia tylko niektórych części rośliny, co dla początkującego ogrodnika może się wydawać marnotrawstwem i niszczeniem. W pewnym duchowym kontekście współczesny protestancki misjonarz Bruce Wilkinson stwierdził: „Czy modlisz się o Boże błogosławieństwo ponad miarę i prosisz o to, aby stać się podobnym do Jego Syna? Jeśli tak, to tak naprawdę prosisz o sekator”<sup>9</sup>.

Ludzie do dziś zastanawiają się, co apostoł Paweł miał na myśli, pisząc o *cierniu/kolcu w jego ciele* (zob. 2 Kor 12,7). Jedni twierdzą, że oznacza to powtarzające się ataki ze strony jego wrogów, a inni widzą tu raczej trudności z wymową. Jednak najbardziej prawdopodobne wydaje się, że owym cieniem był problem ze wzrokiem<sup>10</sup>. Zdumiewające jest to, że Paweł był przekonany, iż „został dany mi kolec” (2 Kor 12,7 BI).

**Co Paweł rozumiał przez to, że ów cierń został wbity w jego ciało? Kto wbił ten cierń? Jak Bóg był w stanie posłużyć się nim dla dobra Pawła?**

Zwróć uwagę na to, że *cierń* Pawła miał określony cel: „abym się zbyt nie wynosił” (2 Kor 12,7). Nie był on karą za jakiś grzech popełniony przez niego, ale miał mu pomóc trzymać się z dala od grzechu. Paweł uważał, że z natury jest skłonny do grzechu, a jego *cierń* mógł go przed tym chronić.

**Przeczytaj 2 Kor 12,7-10. Jak Paweł radził sobie z tym *cierniem*? Czy ta słabość Pawła przynosiła mu jakieś inne duchowe dobrodziejstwa? Jak sposób, w jaki Paweł znosił swój *cierń*, pomaga ci radzić sobie z twoimi *cierniami*?**

**W jaki sposób Boża droga twojego duchowego rozwoju może się znacząco różnić od tej, którą ty sam bybyś skłonny wybrać? Pomyśl o tych dziedzinach swojego życia, w których powinienś przynosić owoce sprawiedliwości. O rozwinięcie jakich duchowych cech przy pomocy procesu *przycinania* chciałbyś prosić Boga?**

<sup>9</sup> Bruce Wilkinson, *Tajemnice krzewu winnego. Podróż ku życiu w obfitości*, Gorzów Wielkopolski 2006, s. 68 (przyp. red.).

<sup>10</sup> Zob. Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 6, Hagerstown 1980, s. 1107.

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Ten, który czyta w sercach ludzi, zna ich charaktery lepiej aniżeli oni sami. Widzi, że niektórzy posiadają siły i zdolności, które, właściwie pokierowane, mogłyby być użyte w Jego dziele. Dlatego w swej opatrności wprowadza te osoby w różne sytuacje i okoliczności, które mogą ujawnić w ich charakterach pewne braki, dotąd przez nich samych nierozpoznane. Daje to im sposobność do ich usunięcia i przystosowania się do służby Bożej. Aby mogli być oczyszczeni, często pozwala, by ogarała ich ogień utrapień”<sup>11</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zbieranie owoców swoich własnych grzechów może być bardzo bolesne. Nieraz zadamy sobie pytanie:

— Czy kiedykolwiek będę w stanie uporządkować moje sprawy z Bogiem?

Jakie Boże obietnice pomagają nam przetrwać takie chwile i nie poddać się? (Zobacz, co Paweł napisał później w Rz 5,1-11). Co możesz odpowiedzieć komuś, kto zadaje takie pytanie?

2. Co Ellen G. White miała na myśli, pisząc o *Bożej opatrności*? Jak działa opatrność? Skąd wiemy, że coś dzieje się dzięki Bożej opatrności? Jakie przejawy opatrności Boga doprowadziły do prób w twoim życiu? Podczas studium biblijnego omówcie, czego nauczyliście się w takich sytuacjach. Jak możecie pomóc komuś, kto zastanawia się, czy jakieś wydarzenie jest zrzędzeniem *Bożej opatrności*?

3. Jeśli znasz kogoś, kto obecnie przechodzi przez ciężkie doświadczenia, czy ma znaczenie to, co go do tego doprowadziło? Jak powinieneś odnosić się do tej osoby i jej cierpienia, bez względu na jego powód?

4. Pewien młody chrześcijanin żyjący w Ameryce Południowej przeszedł przez gorzkie doświadczenie. Potem przeprowadził się do Europy i zwierzył się komuś:

— Zostawiłem swoje zwłoki w Ameryce Łacińskiej.

Co miał na myśli? Dlaczego my wszyscy musimy w pewnym sensie gdzieś porzucić swoje zwłoki? Jaką rolę odgrywają w tym procesie życiowe próby?

5. Podczas studium biblijnego zaplanujcie wspólną wizytę w szpitalu czy jakimś domu opieki, gdzie będziecie mogli służyć pomocą, pocieszeniem i wsparciem bliźnim, którzy doświadczają cierpienia.

<sup>11</sup> Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 5, Warszawa 1997, s. 348. Przeczytaj także: taż, *Effectual Prayer*, w: *Signs of the Times*, 18.11.1903; taż, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 4, Hagerstown 1977, s. 1182; czytanekę *God Permits Trial and Affliction to Purify Me*, w: taż, *My Life Today*, Waszyngton 1952, s. 92.